

Waldemar Chrostowski

Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej "Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej" : XIII Sympozjum Teologiczne "Kościół a Żydzi i Judaizm", Warszawa, 22 V 2002

Collectanea Theologica 73/2, 5-12

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**DOKUMENT PAPIESKIEJ KOMISJI BIBLIJNEJ
„NARÓD ŻYDOWSKI I JEGO ŚWIĘTE PISMA
W BIBLIJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ”.
XIII SYMPOZJUM TEOLOGICZNE „KOŚCIÓŁ A ŻYDZI I JUDAIZM”,
WARSZAWA, 22 V 2002**

Po rocznej przerwie, której okoliczności zostały wyjaśnione na łamach „Collectanea Theologica”¹, Instytut Dialogu Katolicko-Judaistycznego, istniejący od 1994 r. na Wydziale Teologicznym (do 1999 r.) Akademii Teologii Katolickiej, a następnie Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, we współpracy z Komitetem Episkopatu Polski do Spraw Dialogu z Judaizmem, działającym w ramach Rady Episkopatu Polski do Spraw Dialogu Religijnego, zorganizował kolejne, już trzynaste, Sympozjum Teologiczne z cyklu „Kościół a Żydzi i Judaizm”. Doszło ono do skutku, mimo znacznego pogorszenia sytuacji społecznej i politycznej oraz ogólnych nastrojów w Polsce i na świecie, w czym decydujące było dalsze zaostrzenie się konfliktu na Bliskim Wschodzie, przede wszystkim w Izraelu i Palestynie, a także w Iraku. Nie ma tematu, nawet teologicznego, który nie przywoływałby skojarzeń bądź treści związanych z roszczeniami i polityką Izraelczyków i Żydów w innych rejonach świata oraz ich bliższych i dalszych arabskich sąsiadów. Wiosną 2002 r., półtora roku po wybuchu powstania palestyńskiego, znanego – od nazwy muzułmańskiego sanktuarium na Wzgórzu Świątynnym w Jerozolimie – jako intifada Al Aqsa, było wyraźnie widoczne, że krwawy konflikt się nasila. W rezultacie narastających uwikłań i napięć żaden temat żydowski oraz żydowsko-chrześcijański nie może być podjęty i rozważany w oderwaniu od bieżących wydarzeń oraz ich przyczyn i skutków.

W tych warunkach jako przedmiot refleksji na XIII Sympozjum Teologicznym z cyklu „Kościół a Żydzi i Judaizm” został wybrany ogłoszony w 2001 r. dokument Papieskiej Komisji Biblijnej, zatytu-

¹ W. Chrostowski, *Chrześcijanie i Żydzi na progu XXI wieku*, Collectanea Theologica 72 (2002) nr 2, s. 5-30.

lowany *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*. Prace nad nim trwały kilka lat i zostały rozpoczęte przed Wielkim Jubileuszem Roku 2000. Specjalną przedmowę, datowaną na święto Wniebowstąpienia Pańskiego, czyli 24 maja 2001 r., napisał kard. Józef Ratzinger, prefekt watykańskiej Kongregacji Nauki Wiary i przewodniczący Papieskiej Komisji Biblijnej. Przedstawił zwięzły, lecz bardzo pogłębiony i dokonany z wielkim znanstwem trudnej problematyki, zarys napięć związanych ze statusem Starego Testamentu w chrześcijaństwie oraz z czytaniem i objaśnianiem go przez wyznawców Jezusa Chrystusa dawniej i dzisiaj. W nawiązaniu do poglądów Marcjona wskazał, że najdalej posunięte zastrzeżenia co do traktowania Starego Testamentu wyraził dosadnie w 1920 r. Adolf von Harnack: „Odrzucenie Starego Testamentu w II wieku było błędem, który Wielki Kościół słusznie potępił; zachowanie go w XVI wieku było czymś fatalnym, ale reformacja nie zdołała się z tego jeszcze oswobodzić. Jednak w XIX wieku utrzymanie go w protestantyzmie jako dokumentu kanonicznego o wartości równej Nowemu Testamentowi jest konsekwencją religijnego i kościelnego bezwładu”. Nowe niemałe trudności w chrześcijańskiej lekturze Starego Testamentu pojawiły się wraz z wyłonieniem się i upowszechnieniem badań krytyczno-historycznych, zwłaszcza w wersji uprawianej przez egzegezę liberalną. Wypracowano rozmaite modele relacji między pierwszą i drugą częścią Biblii, łącznie z tym, który przedłożył Rudolf Bultmann, twierdząc, że Stary Testament spełnił się w Jezusie Chrystusie, a mówiąc dokładnie w Jego niepowodzeniu. Można też nadmienić, o czym kard. J. Ratzinger nie wspomina, że w drugiej połowie XX i na początku XXI w. polityka prowadzona przez państwo Izrael oraz instrumentalizacja Biblii Hebrajskiej, polegająca na jej wykorzystywaniu celem uzasadniania roszczeń i posunięć politycznych, w tym pozbawionego skrupułów postępowania z Palestyńczykami traktowanymi na podobieństwo starożytnych Kananejczyków, spotęgowały podejrzliwość czy wręcz niechęć wielu chrześcijan wobec zawartości i przesłania Starego Testamentu². Podnoszone są pytania, dlaczego chrześcijanie powinni czytać starotestamentowe teksty, a także w jaki sposób mają

² Tenże, *Wizerunek Żydów i judaizmu a chrześcijańskie czytanie i objaśnianie Biblii*, w: tenże (zbr. i oprac.), *Stworzył Bóg człowieka na swój obraz. Księga Pamiątkowa dla Biskupa Profesora Mariana Gołębiewskiego w 65. rocznicę urodzin*, Warszawa 2002, s. 71-90.

traktować zawarte w nich zalecenia oraz perykopy narracyjne, stosowane do uzasadniania często niezrozumiałego i obcego nam prawodawstwa i postępowania. „W tym miejscu – napisał prefekt Kongregacji Nauki Wiary – można oszacować ogrom zadania, przed którym została postawiona Papieska Komisja Biblijna, decydując się podjąć temat relacji pomiędzy Starym a Nowym Testamentem. Jeśli chce się wskazać wyjście z opisanej przez Harnacka ślepej uliczki, trzeba tego dokonać poprzez poszerzenie i pogłębienie pojęcia interpretacji tekstów historycznych, które w naszych czasach można obronić przed wizją liberalnych intelektualistów i które trzeba zastosować szczególnie do tekstu Biblii otrzymanej w wierze jako słowa Boga”³.

Od pewnego czasu staje się coraz bardziej oczywiste, że najważniejsze dylematy i problemy współczesnych badań biblijnych mają profil i wydźwięk hermeneutyczny. Wynika to również z wcześniejszego dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej na temat interpretacji Biblii w Kościele, ogłoszonego w 1993 r. w setną rocznicę encykliki Leona XIII *Providentissimus Deus* oraz w pięćdziesiątą rocznicę encykliki Piusa XII *Divino afflante Spiritu*⁴. „Komisja Biblijna, wychodząc z przemyśleń poprzedniego dokumentu – napisał kard. Ratzinger – i opierając się na uważnych refleksjach metodycznych, zbadała związki, jakie zachodzą między różnymi wielkimi zespołami tematycznymi obu Testamentów. Mogła w ten sposób wykazać, że chrześcijańska hermeneutyka Starego Testamentu, która oczywiście głęboko różni się od hermeneutyki judaizmu, «odpowiada jednak potencjalności znaczenia rzeczywiście obecnego w tekstach» (nr 64)”. Sedno najnowszego dokumentu sprowadza się do stwierdzenia, że wbrew różnym pokusom i wątpliwościom Papieska Komisja Biblijna przypomina, rozwija i objaśnia tradycyjną chrześcijańską prawdę: „Bez Starego Testamentu, Nowy Testament byłby księgą nie do rozszyfrowania, rośliną pozbawioną korzeni i skazaną na uschnięcie” (nr 84). Na takim podłożu tłumaczy się, na czym polega ciągłość, brak ciągłości oraz nowość Nowego Przymie-

³ Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, tłum. R. Rubinkiewicz, Kielce 2002, s. 9.

⁴ *Interpretacja Biblii w Kościele. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej z komentarzem biblistów polskich*, tłum. i red. R. Rubinkiewicz, Rozprawy i Studia Biblijne 4, Warszawa 1999.

rza oraz Nowego Testamentu względem Przymierza Boga z Izraelem oraz Starego Testamentu. Te trzy aspekty dominują w całym dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej i z nich wywodzą się zawarte w nim wskazania duszpasterskie.

Nie trzeba uzasadniać, że wszystkie te zagadnienia powinny odgrywać ogromną rolę w dialogu chrześcijańsko-żydowskim. Powinny, bo nie zawsze i nie wszędzie są podejmowane ze świadomością wagi i rangi, na jaką naprawdę zasługują. Zastanawiające jest milczenie wielu chrześcijańskich uczestników dialogu na te i pokrewne tematy, a jeszcze bardziej spolegliwość niektórych z nich wobec stanowiska i poglądów żydowskich. W tym miejscu warto przypomnieć istotną konkluzję nauczania zawartego w dokumencie PKB *Interpretacja Biblii w Kościele*, eksponującą odmiennosc całościowego modelu wspólnot żydowskich i chrześcijańskich: „Po stronie żydowskiej, na rozmaite sposoby, chodzi o sprawę religii, która określa naród oraz styl życia oparty na objawieniu spisanim i tradycji ustnej; natomiast po stronie chrześcijańskiej chodzi o wiarę w Pana Jezusa, który umarł, zmartwychwstał i żyje, Mesjasza oraz Syna Bożego, i to wiara w Jego osobę gromadzi wspólnotę. Te dwa odmiennie punkty wyjścia w tym, co dotyczy interpretacji Pisma, tworzą dwa odmienne konteksty, które mimo wszystkich zbieżności i podobieństw w gruncie rzeczy radykalnie różnią się między sobą”⁵.

Wzgląd na wieloaspektowe znaczenie najnowszego dokumentu PKB sprawił, że właśnie jemu zostało poświęcone kolejne sympozjum teologiczne, które odbyło się 22 maja 2002 r. w Auli Jana Pawła II w gmachu UKSW w Warszawie. Otwarcia dokonał ks. prof. UKSW dr hab. Waldemar Chrostowski, prorektor do spraw nauczania i studenckich, dyrektor IDKJ oraz członek Komitetu Episkopatu do Spraw Dialogu z Judaizmem. Wskazał na trwałą aktualność tematu relacji między Starym i Nowym Testamentem oraz jego wiodącą rolę w dialogu międzyreligijnym, przede wszystkim z Żydami i judaizmem. Przemówienie wstępne wygłosił abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Rady Episkopatu Polski do Spraw Dialogu Religijnego, od kwietnia 2002 r. metropolita poznański. Dialog i wzajemne życzliwe kontakty – powiedział – są bardzo potrzebne w czasach trudnych, wymagających cierpliwości, zaufania

⁵ Cyt. za W. Chrostowski, *Żydowskie tradycje interpretacyjne pomocą w zrozumieniu Biblii*, w: *tamże*, s. 133-134.

i wzajemnego życzliwego otwarcia. Fundamentem prawidłowo pojętego dialogu może być jedynie silna tożsamość, ugruntowana we własnej tradycji religijnej, a zarazem wrażliwa na racje i odczucia innych. Dokument Papieskiej Komisji Biblijnej to kolejny ważny krok w objaśnianiu i lepszym zrozumieniu więzi łączących Stary i Nowy Testament, a także Izrael i Kościół. Warszawskie sympozja – podkreślił metropolita poznański – mają ustaloną renomę, zaś zasięg i oddziaływanie wygłaszanych tutaj poglądów wychodzą daleko poza ramy akademickie.

Pierwszy referat, pod tytułem *Biblia chrześcijańska a Biblia żydowska*, wygłosił ks. prof. dr hab. Ryszard Rubinkiewicz (Katolicki Uniwersytet Lubelski), członek Papieskiej Komisji Biblijnej, która dokument przygotowała, oraz Komitetu Episkopatu Polski do Spraw Dialogu z Judaizmem. Referat *Stare a Nowe Przymierze* przedstawił ks. prof. KUL dr hab. Henryk Witczyk. Po przerwie ks. prof. UKSW dr hab. Waldemar Chrostowski wygłosił trzeci przewidziany w programie sympozjum referat na temat *Żydzi jako „starsi bracia” chrześcijan – kilka niezbędnych dopowiedzeń*. Cztery miesiące po warszawskim sympozjum, w dniach 19 i 20 września 2002 r., najnowszy dokument Papieskiej Komisji Biblijnej stał się przedmiotem obrad 40. Sympozjum Biblistów Polskich, które miało miejsce w Lublinie. Trzej wyżej wymienieni prelegenci wystąpili tam również. Teksty referatów lubelskich zostały opublikowane w poprzednim numerze niniejszego kwartalnika teologów polskich. Treść dwóch pierwszych (R. Rubinkiewicz i H. Witczyk) pokrywała się z referatami w Warszawie, chodzi bowiem o tę samą lub zbliżoną problematykę⁶.

Wystąpienie ks. W. Chrostowskiego *Żydzi jako „starsi bracia” chrześcijan – kilka niezbędnych dopowiedzeń* nawiązywało do słów Jana Pawła II, wypowiedzianych 13 kwietnia 1986 r. w przemówieniu podczas historycznej wizyty w rzymskiej Synagodze Większej. W tłumaczeniu na język polski, podanym w polskojęzycznej wersji „L'Osservatore Romano” i w innych publikacjach, odnośny fragment brzmi: „Religia żydowska nie jest dla naszej religii rzeczywistością zewnętrzną, lecz czymś wewnętrznym. Stosunek do niej jest

⁶ R. Rubinkiewicz, *Główne linie dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej „Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, *Collectanea Theologica* 73 (2003) nr 1, s. 7-20; H. Witczyk, *Przymierze zawarte na Synaju a „Nowe Przymierze” w Chrystusie*, tamże, s. 31-72.

inny, aniżeli do jakiegokolwiek innej religii. Jesteście naszymi umiłowanymi braćmi i można powiedzieć – naszymi starszymi braćmi”. Ostatnie zdanie zrobiło zawrotną karierę. Jest cytowane niemal przy każdej okazji, wskutek czego formuła o Żydach jako „starszych braciach” chrześcijan utrwaliła się na dobre. Tymczasem dokładne brzmienie słów Ojca Świętego w tłumaczeniu na język polski było inne: „Jesteście naszymi umiłowanymi braćmi i – można powiedzieć – w pewien sposób [podkr. moje] naszymi starszymi braćmi”. Dopowiedzenie „w pewien sposób” jest w tym kontekście bardzo ważne.

Dwa aspekty wymagają wnikliwego uwzględnienia. Obydwa mają związek z precyzyjnym określeniem adresatów papieskiego przemówienia. Jan Paweł II kierował je do Żydów zebranych w synagodze oraz do wszystkich, którzy są wyznawcami judaizmu. Określenia „Żyd” i „wyznawca judaizmu” nie są tożsame. Wszyscy wyznawcy judaizmu, czyli religii żydowskiej, są Żydami, ale nie wszyscy Żydzi wyznają judaizm. Nie można zatem powiedzieć, że wszyscy bez wyjątku Żydzi to „starsi bracia” chrześcijan. Żyd-ateista lub Żyd-agnostyk nie może rościć pretensji do starszeństwa względem chrześcijanina, choćby z tego powodu, że nie podziela z nim wiary w Boga. Trzeba w tym miejscu nadmienić, że bywają jednak wygłaszane poglądy przeciwne, przyznające każdemu, kto urodził się z matki-Żydówki specjalny status religijnego pierwszeństwa. Stanowią one rezultat przedkładania żydowskości, rozumianej biologicznie, społecznie, kulturowo, obyczajowo i jeszcze inaczej, ponad judaizm. Wprawdzie to podejście spotyka się z surowym potępieniem niektórych rabinów, podkreślających, że sedno tożsamości żydowskiej stanowi wierność Bogu, Jego przymierz i przykazaniom, niemożliwa bez osobistej religijności i pobożności, ale mimo to nie brakuje zwolenników szczególnego eksponowania żydowskości pojmowanej czysto po świecku, areligijnej, a nawet antyreligijnej. Dowartościowują ją też niektórzy chrześcijanie, co powoduje dodatkowy zamęt oraz dezawuuje samą ideę i rzeczywistość dialogu międzyreligijnego. Wobec tych tendencji trzeba ustawicznie podkreślać, że perspektywa „starszeństwa” dotyczy wyłącznie płaszczyzny religijnej, bo wybranie Izraela przez Boga ma na względzie nie przesłanki i cele rasowe ani polityczne, lecz wymóg wiernego świadectwa. Z tego wynika również odpowiedzialność związana z niedotrzymywaniem zobowiązań przymierza.

Drugi aspekt dotyczy natury współczesnego religijnego życia żydowskiego. Judaizm, znany pod nazwą rabinicznego, talmudycznego czy pobiblijnego, nie jest tożsamy z religią biblijnego Izraela⁷. Co więcej, nie chodzi nawet o zwyczajną kontynuację, ale o głęboką transformację. Rozpoczęła się ona pod kierunkiem rabinów w drugiej połowie I w. w odpowiedzi na zaistnienie chrześcijaństwa i była tak radykalna, że jej nowość względem religii biblijnego Izraela jest porównywalna z analogiczną nowością religii chrześcijańskiej. W przypadku obydwu religii można zasadnie mówić o wspomnianej w dokumencie PKB ciągłości, braku ciągłości i nowości. Wiara w Jezusa Chrystusa karmi się życiodajnymi treściami i nadziejami Starego Testamentu, a nie judaizmu rabinicznego, który znalazł wyraz w Talmudzie Babilońskim i Palestyńskim. Nauczanie i rozstrzygnięcia talmudyczne bardzo często różnią się od perspektywy starotestamentowej – nie mniej niż różni się od niej nauczanie chrześcijańskie. „Starszeństwo” wyznawców religii żydowskiej względem chrześcijan nie jest bezwarunkowe ani bezwzględne, bo chrześcijaństwo wyrosło przecież z tego samego korzenia. W pewien sposób są oni „starszymi braćmi” chrześcijan, ale w pewien sposób nimi nie są. Precyzyjne ujmowanie i objaśnianie tej problematyki jest niezbędne w dialogu religijnym i stanowi trzon opracowywanej na tym gruncie chrześcijańskiej teologii judaizmu oraz żydowskiej teologii chrześcijaństwa.

Po referatach wywiązywała się dyskusja. Podnoszono kwestie omawiane przez prelegentów, a także inne, także nawiązujące do problematyki poprzednich sympozjów. W grupie liczącej prawie trzystu słuchaczy dominowali studenci Wydziału Teologicznego UKSW, przybyło też znacznie ponad sto osób spoza uczelni. Trudno obecnie zgromadzić podobnie dużą liczbę uczestników szczerze i kompetentnie zainteresowanych religijną i teologiczną problematyką dialogu. Na spotkania szeroko reklamowane w gazetach i środkach masowego przekazu przybywa kilkanaście bądź kilkadziesiąt osób, zazwyczaj od dawna znających się i podzielających punkt widzenia prelegentów. Dialogowanie napotyka wielkie trudności, nie ustąpiły bowiem przeszkody, które je utrudniają. Należy

⁷ Szerzej W. Chrostowski, *Czy judaizm jest religią Starego Testamentu?* w: M. Skierkowski (red.), *Chrześcijaństwo w kontekście judaizmu i islamu*, Lumen Fidei 2, Warszawa 2003, s. 67-85.

do nich instrumentalizacja zagadnień religijnych i teologicznych dla doraźnych potrzeb politycznych i społecznych. Na razie nie do wskrzeszenia jest atmosfera pierwszej połowy lat 90., kiedy wydawało się, że wszyscy uczestnicy spotkań międzyreligijnych mają na uwadze wzajemne poznawanie się i skuteczne zbliżenie. Od pewnego czasu okazuje się, że nawiązywane kontakty nazbyt często były sposobnością do artykułowania stanowiska i roszczeń żydowskich, natomiast brakowało i nadal brakuje wzajemności, bez której dialogowanie przeobraża się w dwa głuche monologi. Warszawskie sympozjum odbyło się i już to stanowi niemały sukces. Paradoks polega bowiem na tym, że po wielkich nadziejach i zapowiedziach wyrażanych w ostatnich dekadach minionego stulecia, początek XXI w. przyniósł osłabienie entuzjazmu oraz impas. Gdyby w ogóle zabrakło tego typu inicjatyw, dialog chrześcijańsko-żydowski sprowadzałby się do przekonywania przekonanych.

Na zakończenie sympozjum odbyła się miła uroczystość wręczenia okolicznościowej Księgi Pamiątkowej, dedykowanej ks. prof. Bernardowi Wodeckiemu SVD z okazji 50. jego święceń kapłańskich. Na tom opatrzony tytułem *Żywe jest słowo Boże i skuteczne* składa się 20 artykułów naukowych napisanych przez biblistów z różnych ośrodków teologicznych w kraju i dwóch z zagranicy. Jubilat jest czynnym od wielu lat ekumenistą i uczestnikiem dialogu z Żydami i judaizmem.

ks. Waldemar CHROSTOWSKI